

Ojciec 17-latka zmarłego po preparacie zbiera na pozew

14 sierpnia 2023

Ojciec 17-latka, który we wrześniu 2021 roku zmarł prawdopodobnie z powodu powikłań po szczepieniu przeciwko COVID-19, rozpoczął zbiórkę pieniędzy na złożenie pozwu przeciwko rządowi federalnemu. Sean Hartman zaszczepił się, by móc grać w hokeja. Zmarł 33 dni po przyjęciu pierwszej dawki szczepionki.



Jego ojciec Dan Hartman w wideo zamieszczonym 3 sierpnia mówi, że wniosek złożony do Canada Vaccine Injury Support Program został odrzucony. W odpowiedzi napisano mu, że nie ma dowodów na to, jakoby to właśnie szczepionka doprowadziła do śmierci Seana.

Pan Hartman mówi, że w celu złożenia odwołania musi mieć nowe dowody medyczne. Zaraz dodaje, że teraz ma już takie dowody. Wyjaśnia, że amerykański patolog zbadał próbki tkanek Seana pod kątem obecności określonych białek w tkankach, w których normalnie nie powinny się znajdować.

Hartman zapowiada, że chce wytoczyć proces rządowi federalnemu i pociągnąć Ottawę do odpowiedzialności za zgony spowodowane szczepieniami. To dopiero początek długiej i trudnej bitwy, dodaje.

Ojciec Seana utworzył zbiórkę na portalu GiveSendGo w celu pokrycia kosztów prawnych. Wcześniej ogłosił w mediach społecznościowych, że znalazł prawników, którzy są gotowi reprezentować go w sądzie. Ma też świadka – eksperta dr. Petera McCullough, amerykańskiego kardiologa i epidemiologa z Teksasu – który będzie zeznawał w sprawie dowodów. Pozew ma być złożony do końca września. Pieniądze ze zbiórki są też

potrzebne na sfinansowanie przelotu dr. McCullough do Kanady i jego zakwaterowania w czasie przesłuchań.



Podczas pandemii Ontario Minor Hockey Association wprowadziła obowiązek szczepień dla graczy powyżej 12 roku życia. Hokej był pasją Seana, dlatego chłopak zdecydował się na szczepienie. W Ontario nie ma minimalnego wieku wyrażenia zgody na czynności medyczne, dlatego też każdy nastolatek w wieku Seana mógł się zaszczepić nawet bez zgody rodziców.

25 sierpnia ubiegłego roku Sean został zaszczepiony preparatem Pfizera. 29 sierpnia chłopak trafił na izbę przyjęć. Miał sińce wokół oczu, wysypkę i wymiotował. Odesłano go do domu z Advilem. Lekarz nie zlecił wykonania dwóch badań krwi, które powinny być wykonane. Rankiem 27 września Sean został znaleziony martwy, na podłodze koło łóżka. Jego ojciec mówi, że chłopak był zdrowy. Lekarze nie wiedzieli, dlaczego zmarł.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)